AUTONOMIA UNIWERSYTETÓW JEST ZAGROŻONA

List otwarty profesorów polskich ośrodków naukowych do parlamentarzystów RP

My niżej podpisani, wyrażamy przekonanie, że nadszedł czas na zajęcie jednoznacznego stanowiska przez środowiska akademickie wobec projektu tzw. „Konstytucji dla Nauki”.

Zaproponowana Ustawa nie jest pozbawiona, oczywiście, dobrych propozycji: z wielkim entuzjazmem można przyjąć takie rozwiązania jak powszechny system stypendialny dla doktorantów, likwidacja niestacjonarnych studiów doktoranckich, urlopy macierzyńskie i tacierzyńskie dla doktorantów, czy też łatwiejsze zarządzanie strumieniami finansowania uczelni. Jednak owe dobre elementy tej układanki nie mogą zasłaniać podstawowego mechanizmu likwidacyjnego wpisanego w ten projekt.

Pan Minister Jarosław Gowin argumentuje już długo, że Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego przygotowało "Konstytucję dla Nauki" jako "reformę inną niż wszystkie", bo "wypracowaną wspólnie ze środowiskiem akademickim" w "bezprecedensowych konsultacjach”. Uważamy, że te konsultacje nie wsłuchiwały się w głos całego środowiska, i nie uwzględniły różnicy stanowisk w kwestii najważniejszej dla przyszłości uniwersytetów polskich.

Najważniejszym – naszym zdaniem – problemem jest to, że Ustawa zlikwiduje autonomię uczelni, podporządkowując wszystkie elementy bardzo subtelnej tkanki społecznej świata akademickiego jednej osobie rektora. Dostrzegamy w tym rozwiązaniu likwidację samorządności akademickiej i zagrożenie autorytaryzmem. Niepokoi nas również groźba jednostronnego uzależnienia wolnych badań naukowych od państwowego i prywatnego mecenatu.

Tym samym wyrażamy poważne zaniepokojenie faktem, że – bez względu na zapewnienia twórców Ustawy – rektor nie będzie w pełni autonomiczny w obliczu możliwych nacisków ciał polityczno-biznesowych. Jesteśmy świadomi, że powoływana w Ustawie nowa instytucja w postaci rady uczelni, znana w wielu krajach Europy Zachodniej, będzie działała w Polsce w warunkach odbiegających od europejskich standardów demokracji i praworządności. Proponowane zmiany w obecnych warunkach społeczno-politycznych w Polsce rodzą poważny niepokój.

Większość zapewnień o reformowaniu nauki i podnoszeniu jakości badań naukowych traktujemy jako propagandę. Polska nauka nie tylko potrzebuje nowoczesnych laboratoriów i innych elementów infrastruktury, ale także bardzo dużych nakładów na publikacje polskich naukowców w otwartym dostępie i popularyzację badań naukowych oraz wdrożeń innowacji. To wszystko jest niezwykle kosztowne i bez radykalnego zwiększenia finansowania nauki, owa „reforma” zyska głównie charakter likwidacyjny: dyscyplin, wydziałów, niezależnej nauki i autonomii oraz samorządności uczelni.

Propozycje szybkich awansów dla młodych badaczy (zasadniczo bardzo dobrze brzmiące) przy preferowanej strategii ręcznego zarządzania przez rektora i „radę uczelni” doprowadzą do szybkiego rozwoju koniunkturalizmu i awansowania osób bezkrytycznych, zamiast promować kreatywność, innowacyjność i krytycyzm, stanowiące już dawno wyzwania nowoczesności.

Ustawa Ministra Gowina na pewno dotknie w mniejszym stopniu największe ośrodki akademickie w Warszawie, Poznaniu, Krakowie i Wrocławiu. Inne uniwersytety są jednakże zagrożone. Przypomnijmy, że prawo do nauki wpisano także do Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Studenci urodzeni w Szczecinie, Opolu, Lublinie czy Białymstoku i Rzeszowie, niestety, nie będą mogli realizować swoich karier na uczelniach blisko ich małych ojczyzn, zaś wielkie ośrodki będą już niedostępne. Historia uniwersytetów po II wojnie światowej na świecie to rozwój nowych, mniejszych ośrodków uniwersyteckich także w tak konserwatywnych krajach jak Wielka Brytania. W Polsce być może mamy za dużo uczelni wyższych, jednak grożąca nam skala likwidacji przekracza bezpieczne granice. „Reforma inna niż wszystkie" okaże się działaniem likwidacyjnym a nie rozwojowym.

Uważamy, że teraz nadszedł czas na wypowiedzenie wyraźnego sprzeciwu dla likwidacyjnych zapędów obecnego Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Reforma będzie się wiązała z likwidacją i upadkiem wielu wydziałów, wielu uczelni i złamaniem wielu indywidualnych losów. To, że Ministrowi udało się formalnie przekonać wiele organizacji rektorskich, nie oznacza pełnej akceptacji środowiskowej. I to właśnie pragniemy jednoznacznie powiedzieć: Ustawa Jarosława Gowina likwiduje autonomię uczelni w Polsce. Autonomia zaś jest podstawą Deklaracji Bolońskiej podpisanej przez prawie 400 Rektorów 30 lat temu dla uczczenia 900 lat Uniwersytetu w Bolonii. Autonomia od polityków to jest fundament uniwersyteckich, humanistycznych wartości.